Nr. 38. SOSNOWIEC, dnia 20 września 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFIALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XVI po Świątkach (20.IX)

g. 6 Prymaria z nauką — ks. Kan. Jankowski.

g. 8 Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 9.30 Msza św. z nauką — ks. Szpikowski.

g. 11 Suma — ks. Szpikowski, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 12.30 Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9 W kaplicy Milowice Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 16 Nieszpory — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 19-IX do g. 18 dnia 26-IX dyżurnym — ks. Kiwacz, Vicedyżurnym — ks. Szpikowski.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 20 września—g. 15 III Zakon św. Dominika, g. 17 Plenarne K. S. Kobiet.

Poniedziałek dnia 21 września — godz. 19 Świetlica K.S.M. Żeńskiej.

Wtorek dnia 22 września—godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 23 września—godz. 19 Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek dnia 24 września—g. 17 Świetlica K. S. Kobiet, godz. 18—19 Biblioteka Parafialna, godz. 19 Świetlica K. S. Mężów, godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej, godz. 19,15 Kurs wykształcenia religijnego.

Piątek dnia 25 września—godz 19 Plenarne K. S. M. Żeńskiej.

Sobota dnia 26 września—godz. 19 Świetlica K. S. Mężów, godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej.

Niedziela dnia 27 września godz. 10 Plenarne Sodalicji Mariańskiej Panien, godz. 15 Ogólne Bractwa Straży Honorowej i Bractwa Najsł. Serca Pana Jezusa.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela XVI po Świątkach (20.IX).

Zbawiciel był na uczcie faryzeusza. Ten uczy nas, że niema zakazu Bożego do uczciwej rozrywki biesiadnej. Byle jej nie nadużywać jak wtedy, gdy mówiono: „zastaw się, a postaw się". Nie może być nadmiaru kosztownych obchodów i biesiad dzisiaj, gdy do każdego stołu biesiadnego, ba! do każdej naszej łyżki strawy codziennej napływają echa nędzy i głodowania kroci bezrobocjej i często bezdomnej nędzy.

Weselmy się ale—w Panu! Przy każdej słusznej i godziwej rozrywce pamiętajmy o tych, co żyją w smutku bezrobocia i nędzy.

Źle jest, jeśli młodzież, niekiedy, za całą treść swego życia widzi „majakowanie" i „tańcówki" wiejskie, czy bale i dancingi „inteligenckie" i miastowe.

Nadmiar i nadużycie zabawy — to drażnienie nędzy wydziedziczonych.

* * *

Zbawiciel przybył w dom faryzeusza.

Bo niekiedy odwrócić się zupełnie od błądzącego bliźniego — to wydać go na pewną już zatratę duszy. Błądzącego upominać — to nakaz chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Przy stole biesiadnym dał Jezus faryzeuszowi naukę pokory.

Pokora chrześcijańska — to nie to samo co bierność, co niesprzeciwianie się złemu.

I to nie jest potępienie walki o lepszy byt, o wyższy stopień społeczny, o postęp, o sprawiedliwość społeczną.

Tym, co walczą by wyjść z nizin i wydziedziczenia społecznego, Kościół błogosławi.

Z nizin społecznych na szczyty swego Kościoła wyprowadził Jezus Piotra i apostołów.

U kolebki swej jako najpierwszych wita Jezus — pasterzy. Ubogim Ewangelię opowiada. Niewolników brata przez nią z patrycjuszami i książętami. Kobietę dźwiga z jej wiekowego poniżenia społecznego. I tak przez 19 wieków. Aż po Leona XIII „papieża robotników". Aż po dziś dzień. Aże nie nastąpi zespolenie serc ludzkich w jednem wielkiem i powszechnem poczuciu braterstwa. Aże w pełni zapanują: miłość i sprawiedliwość.

* * *

Biesiadując z Jezusem, obłudni faryzeusze „śledzili Go".

Aby móc może zohydzić potem w oczach ludu, aby może móc zadenuncjować przed władzami rzymskiego Cezara. Nie żałowali też w końcu fałszywych oszczerstw i denuncjacyj u tłumu i u Piłata.

Wrogi Kościołowi wiekuisty faryzeizm bezbożników zawsze tak działał i działa. Wymyślono tak dzisiaj u neopogan niemieckich zarzut o „politycznym katolicyzmie". Powtarzają go i u nas niekiedy. Takiego katolicyzmu niema. Polityką Kościoła jedno: aby Chrystus królował światu i sercom!

List Pasterski Prymasa Polski (z 1932 r.) głosi: „Kościół nie uprawia polityki, bo nie jest to jego zadaniem".

Wyjaśnia pisarz katolicki:

„Kościół nie uprawia polityki w rozumieniu partyjnem, skoro jednak polityka tyka ołtarzy, ma on wszelkie prawo obrony".

Uczy Pius XI papież:

„Kościół nie może zapominać i zaniedbywać powierzonego mu od Boga obowiązku opieki i nauczania"— zawsze i wszędzie.

Gdy błądzą politycy i szerzą nauki sprzeczne z Ewangelią (np. hitleryzm) Kościół musi wystąpić i nauczać i walczyć. Ale to nie jest „polityczny katolicyzm".

Mimo wszelkie dzisiaj napaści na Papieża, biskupów — wiernie trwać będziemy przy Papieżu, przy swym biskupie diecezjalnym, przy Chrystusowym Kościele rzymsko-katolickim.

Proboszcz.

Wiara w parafii.

(dokończenie)

Ożywiają wiarę Sakramenty św. I to nietylko, że człowiek przyjmując je, modli się, ale przedewszystkiem, że Bóg wlewając łaskę w Sakramentach św., wlewa również i cnotę wiary. Ożywiają wiarę wspólne nabożeństwa, a więc Msze św., nieszpory, procesje uroczyste i t.p. Modlitwom wspólnym Pan Bóg więcej błogosławi, „Albowiem, gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje tamem jest w pośrodku ich" Mat. 18, 20. Pobożność jednego działa na drugiego, udziela się, chce się ją naśladować. Zapał zbiorowy działa nawet na obojętnych; widzi się to zwłaszcza na miejscach świętych. Przecież i my z doświadczenia wie-

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

my co to znaczy, jak się modli cała parafia, jakeśmy się modlili nieraz w czasie sumy kiedy cały kościół był zapełniony, rozśpiewany, rozegrany. Długo żyliśmy takiem nabożeństwem. Tam, gdzie wiara żywa, będą się starali o piękne nabożeństwa, ale też naodwrót te nabożeństwa będą pogłębiały wiarę.

Pokarmem jest życie codzienne, płynące z wiary. Jeżeli praca jest wykonywana z dobrą intencją, jeśli często w ciągu dnia myśl się podnosi do Boga, to człowiek coraz więcej przepaja się Bogiem. Takie ćwiczenie musi doprowadzić do obcowania z Bogiem, a przecież życie z wiary to obcowanie z Bogiem. Takiemu życiu, pełnemu pamięci na Boga, Bóg błogosławi coraz więcej, pociągając te dusze do Siebie. Takie dusze w których króluje Bóg, działają i na inne, są światłością, która świeci i pociąga innych. Szczęśliwa parafia, która ma dużo takich domów.

Życie trzeba ochraniać. Niebezpieczeństwo zagraża życiu od wewnątrz, a więc choroby, co toczą najsilniejsze organizmy i od zewnątrz, bo i stąd przychodzi śmierć.

Wiary trzeba bronić jako największego skarbu, bo ona jest korzeniem życia Bożego, jest jego fundamentem. Jeżeli utracimy korzeń, fundament, życia Bożego nie będzie, nie będzie też kiedyś wiecznego.

Chorobą, która toczy życie naszej wiary, jest grzech, jest nałóg. Wprawdzie grzech, wyjąwszy grzech niewiary, nie usuwa wiary z duszy, ale wpływa na jej osłabienie. Im więcej g r z e c h ó w i nałogów, tem mniej pamięci o Bogu, tem mniej niestety modlitwy i Sakramentów św., a to musi wpływać na osłabienie wiary. I widzi się tak często u grzeszników, że zaczynają się u nich budzić rozmaite wątpliwości, że obojętnieją. Zamarła w grzechu miłość zamiera powoli i wiara, a czasem zupełnie gaśnie.

Choroby się leczy i to zawczasu, im wcześniej tem lepiej. Podobnie trzeba leczyć i ducha, kiedy wiara słabnie.

Niebezpieczeństwo dla wiary od zewnątrz stanowią ci wszscy, którzy podrywają zaufanie do Boga, Kościoła i księży, którzy niosą jakieś nowe mrzonki, bałamuctwa, podając je za prawdę. Zeby to zabierali mienie albo życie; ale oni, zabierając wiarę, zabierają niebo, Boga, zabierają to, bez czego człowiek nie może być szczęśliwym. To prawdziwie robota piekła.

Niebezpieczeństwem dla wiary od zewnątrz są złe książki i pisma. Tam, gdzie zły człowiek nie dojdzie, szatan wyśle książkę. Ile zła prasa zaszkodziła, ile wpłynęła na osłabienie wiary! Przemyca się fałsze, bluźnierstwa pod etykietą prawdy i wiedzy. Tak zawsze było: „Będziecie jako Bogowie“ Rodz. 3, 7. — ciągle się powtarza. Obiecuje się prawdę, a odbiera się wiarę, unieszczęśliwia się ludzi. Nieświadomość religijna u nas tak wielka, słowo drukowane uchodzi u wielu jeszcze za stempel prawdy, to też wielu chwyta się za te plewy.

Społeczeństwo chroni się od zakaźnych chorób, od złych ludzi, broni swego życia, swego mienia. Daleko więcej trzeba bronić skarbu wiary przed zepsuciem obyczajowem, przed zalewem złych książek, przed bałamuctwami złych ludzi. To obowiązek każdego chrześcijanina. Obowiązkiem naszym nietylko nie narażać na niebezpieczeństwo swej wiary, nietylko czuwać nad jej rozwojem, ale też bronić jej w duszach innych. Wystąpić z siłą, przeciwko ludziom głoszącym niewiarę, usuwać złe książki i pisma, odkrywać na każdym kroku fałsz i obłudę, a wskazywać prawdę — oto najważniejsze wskazania katolickie dzisiejszej doby.

Wiara łączy nas z Bogiem, uczy nas kochać Boga i po Bożemu żyć, jest więc podstawą naszego życia Bożego: „Bez wiary nie podobna jest spodobać się Bogu“. Żyd. 11. 6. Toteż zadaniem parafii jest przedewszystkiem podtrzymywać i rozwijać wiarę.

Ks. T. J.

Z życia oddz. K. S. M. Żeńskiej w Sosnowcu.

W niedzielę dnia 13 b. m. K. S. M. Żeńskiej oddz. w Sosnowcu obchodziło święto patronalne. Święto rozpoczęło się Mszą św. o godz. 8 rano, która została odprawiona przez ks. Łopacińskiego z okolicznościowem przemówieniem.

Po nieszporach o godz. 17,30 odbyła się akademia w sali Domu Katolickiego. Po odśpiewaniu hymnu akademię otworzył i zagaił protektor Stow. Ks. Kan. Jankowski.

Po okolicznościowym referacie, odegrano tylko siłami druchen, przepiękną i życiową sztukę p. t. „Obraz Matki Najświętszej“.

Amatorzy wywiązali się świetnie ze swego zadania.

Kierownictwo oddz. dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości i wszystkim, którzy brali w niej udział składa staropolskie „Bóg zapłać“.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 10.IX.1936 r. Stanisław Kącik z Marianną Korczak.

Dnia 12.IX Wacław Górski z Marianną Manijak.

Ludwik Wcisło z Salomeą Knefel.

Bolesław Mazur z Zofją Kobylec.

Rocznice zaślubin:

Dnia 22. IX. 1936 r. Adam Kruszyński z Wandą Puc.

Zmarli:

Dnia 8. IX. 1936 r. Robert Kulik, lat 78.

Dnia 12.IX Józef Banaszczyk, l. 20.

Rocznice zgonów:

Dnia 22. IX. 1936 r. Adolf Kulpa, lat 34.

Dnia 25. IX Emilia z Więckowskich Kita, lat 51.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Ryszard Boraczyński, k. Daleka 2 z Stanisławą Piórek, p. Daleka 2a, zap. 3.

Stanisław Lewandowski, k. Wiejska 27 z Ireną Nawrot, p. Daleka 31a, zap. 3.

Jan Gajda, k. 1 Maja 32 z Bronisławą Wodzińską, p. z Czeladzi, zap. 3.

Edmund Pietras, k. Kordonowa 4 z Marią Kozik, p. Kordonowa 4, zap. 3.

Kazimierz Chwist, k. pr. Mościckiego 29 z Anielą Furman, p. pr. Mościckiego 29, zap. 3.

Teofil August, k. pr. Mościckiego 8 z Katarzyną Idziak, p. Pr. Mościckiego 11, zap. 3.

Juljan Zelichowski, k. Piłsudskiego 64 z Eleonorą Kostembską, p. Piłsudskiego 64, zap. 3.

Robert Nalepa, k. z Giszowca z Heleną Stompel, p. z Sosnowca Nowa 31, zap. 2.

Dyonizy Jessel, k. z Klimontowa z Kazimierą Skowronek, p. z Sosnowca, Teatralna 1, zap. 2.

Józef Prucia, k. Pańska 11 z Franciszką Klockówną, p. Ostrogórska 8, zap. 2.

Józef Bąk, k. z Nowego Sielca z Anną Kisielewicz, p. Teatralna 1, zap. 2.

Stanisław Kozieł, k. Wiejska 4 z Franciszką Haberską, p. Piłsudskiego 68, zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Ryszard Plutecki
Marian Alfons Brela
Alicja Regina Nawrocka
Stanisław Jan Pawlikowski
Henryk Melchior Iwański
Henryk Jan Błach
Zbigniew Stanisław Zając
Wiesława Helena Czerniewska
Ryszard Stanisław Wartak.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.